



## We Francji nowa kwarantanna zaostrza stare kryzysy

Łukasz Maślanka

Wzrost liczby zakażeń wirusem SARS-CoV-2 zmusił władze Francji do wprowadzenia od 30 października kolejnego lockdownu. Próba powstrzymania pandemii zbiega się z napięciami społecznymi spowodowanymi ostatnimi zamachami terrorystycznymi i pogarszającą się sytuacją gospodarczą. Nowy rząd Jeana Castexa, oprócz wprowadzania w życie planu odbudowy gospodarki, stoi przed zadaniem wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa obywateli.

Choć pandemia pochłonęła wiosną we Francji ponad 30 tys. ofiar, trwająca od 17 marca do 11 maja ścisła kwarantanna pozwoliła na ograniczenie jej skali. Dlatego gdy w sierpniu liczba zachorowań ponownie zaczęła wzrastać, władze zaczęły wprowadzać regionalne obostrzenia. W połowie października dobową liczbę wykrytych zakażeń koronawirusem zaczęła regularnie przekraczać 20 tys. W reakcji na to rząd wprowadził godzinę policyjną w największych metropoliach oraz przywrócił zniesiony w lipcu stan zagrożenia sanitarnego. Zastosowane środki nie doprowadziły jednak do spadku liczby zakażeń, która pod koniec października zaczęła sięgać 50 tys. dziennie. Władze sięgnęły więc po środek ostateczny – nowy lockdown.

**Ochrona gospodarki.** [Osiem tygodni wiosennej kwarantanny](#) kosztowało francuską gospodarkę 120 mld euro. Według prognoz z sierpnia spadek PKB w 2020 r. miał wynieść 8–9%, jednak konieczność jesiennego zamrożenia gospodarki sprawi, że będzie to raczej 10–11%, ponieważ zarządzony do 1 grudnia lockdown może zostać przedłużony do końca roku. Choć notowany w październiku wzrost liczby przypadków COVID-19 jest nawet większy niż w szczytowym okresie wiosną, to priorytetem władz – obok uniknięcia przepełnienia oddziałów reanimacyjnych – stało się zminimalizowanie [strat gospodarczych i społecznych](#).

W tym celu rząd wprowadził modyfikacje w stosunku do zasad obowiązujących wiosną. Nakaz pozostawania w domach jest nadal obowiązującą regułą, ale poszerzono zakres dozwolonych aktywności obywateli. Zdecydowano m.in. o utrzymaniu stacjonarnych zajęć w szkołach podstawowych i średnich – na nauczanie zdalne przeszły jedynie uczelnie wyższe. Uznano, że zamknięcie placówek

oświatowych wiosną spowodowało nieproporcjonalne koszty, uniemożliwiając rodzicom pracę i pogłębiając izolację społeczną młodzieży z przedmieść. Szkoły funkcjonują w oparciu o specjalny regulamin sanitarny, określający zasady utrzymania higieny, dystansu fizycznego, wietrzenia sal itd. Reguły te w wielu miejscach są trudne do wprowadzenia ze względu na ograniczenia kadrowe i lokalowe. Rząd podjął też ryzykowną, choć uzasadnioną względami humanitarnymi, decyzję utrzymania wizyt w domach opieki i więzieniach.

Funkcjonują ponadto liczne branże, które pozostawały zamknięte od marca do maja (budownictwo, część usług). Dane z początku listopada wskazują, że aktywność gospodarcza spadnie o 12% (w stosunku do 31% w trakcie wiosennej kwarantanny). By złagodzić recesję, władze Francji zarezerwowały dodatkowe środki na pomoc gospodarce. Od marca rozdysponowano na ten cel 470 mld euro, w tym [100 mld euro na dwuletni plan odbudowy](#). Ministerstwo Gospodarki i Finansów prognozuje, że każdy miesiąc nowego lockdownu oznacza wydatki rządu 15 mld euro. Podobnie jak wiosną, część tej sumy przeznaczona zostanie na wypłatę postojowego dla pracowników, którzy w warunkach kwarantanny nie mogą wykonywać obowiązków. Ocenia się, że – ze względu na łagodniejsze zasady lockdownu – liczba uprawnionych do postojowego będzie mniejsza (ponad 2 mln w stosunku nawet do 8,6 mln wiosną). Przedsiębiorstwa zatrudniające poniżej 50 pracowników, a także te działające w sektorze turystyki, sportu i kultury oraz samozatrudnieni nie będą musieli płacić składek socjalnych. Firmy w trudnej sytuacji mogą wystąpić o zawieszenie płatności podatkowych. Dodatkowymi 6 mld euro zasilony został również fundusz wsparcia dla małych i

średnich przedsiębiorstw (MŚP), rekompensujący spadek ich obrotów (zasiłki od 1500 do 10 tys. euro). Państwo nadal będzie gwarantowało kredyty dla przedsiębiorców (od marca gwarancje te wyniosły łącznie 123 mld euro dla 600 tys. firm). W skrajnych przypadkach samo będzie nadal udzielało pożyczek.

Rząd udzielił też dodatkowego wsparcia służbie zdrowia. Jeszcze we wrześniu informowano, że Francja zwiększy wydatki w tej sferze o 10 mld euro (+7,6%) w stosunku do pierwotnej wersji budżetu na 2020 r. Część z nich ma zostać przeznaczona na od dawna oczekiwane podwyżki dla personelu medycznego i przygotowanie systemu do wykształcenia oraz przyjęcia do pracy 15 tys. medyków. W obliczu kolejnej kwarantanny dodatkowe 2,5 mld euro zadeklarował w imieniu rządu minister zdrowia Olivier Véran. Chodzi zwłaszcza o pilne utworzenie 4 tys. łóżek szpitalnych i zapewnienie do 12 tys. miejsc reanimacyjnych w skali całego kraju (obecnie jest ich ok. 6 tys.). Opozycja oskarża rząd o to, że zbyt optymistycznie potraktował letnie spowolnienie zachorowań i nie utrzymał służby zdrowia w stanie gotowości przed sezonem jesienno-zimowym.

**Kumulacja kryzysów.** Działania rządu są utrudniane przez zamachy terrorystyczne, do których w październiku doszło we Francji. Sprawcy nie należeli prawdopodobnie do żadnej organizacji, ich czyny były efektem indywidualnej radykalizacji. Ocenia się jednak, że – poza kontrowersjami związanymi z dyskusją o konieczności walki z ekstremizmem islamskim – na akty przemocy mogła mieć wpływ napięta sytuacja społeczna i gospodarcza w kraju. Zmusza ona rząd do mierzenia się jednocześnie z trzema kryzysami: epidemicznym, społecznym oraz bezpieczeństwem. Władze obawiają się niższej niż wiosną dyscypliny w przestrzeganiu kwarantanny. W celu zapewnienia porządku postanowiono zwiększyć liczbę żołnierzy patrolujących ulice francuskich miast z 3 tys. do 7 tys. Niekontrolowaną migrację ma utrudnić podwojenie obsady kadrowej straży granicznej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych chce również deportować ok. 200 osób, które – zdaniem szefa resortu Géralda Darmanina – stwarzają bezpośrednie zagrożenie.

Część społeczeństwa – w tym ważna dla prezydenta Emmanuela Macrona i ugrupowania En Marche (LREM) grupa właścicieli MŚP – z mniejszym niż wiosną zrozumieniem odnosi się do wprowadzanych ograniczeń. Szczególne głośne okazały się protesty osób prowadzących sklepy i punkty usługowe, argumentujących, że restrykcje stawiają w uprzywilejowanej pozycji sieci dystrybucyjne, w tym zwłaszcza oskarżaną o uchylanie się od płacenia podatków amerykańską firmę Amazon. Rząd jednak nie

złagodził wprowadzonych środków, nakazując dodatkowo zamknięcie wszystkich stoisk w supermarketach, które nie sprzedają artykułów pierwszej potrzeby. Decyzja ta nie zmniejszyła frustracji właścicieli mniejszych sklepów, może zaś przyczynić się do pogłębienia recesji. Kontrowersje budzi też zakaz ceremonii religijnych z udziałem wiernych.

**Wnioski i perspektywy.** Ponowny lockdown i napięcia społeczne są poważnym wyzwaniem dla [powołanego w lipcu rządu Jeana Castexa](#). Jego priorytetem miało być wprowadzanie w życie planu odbudowy, przygotowywanie fundamentów dla ekologicznej gospodarki oraz zyskiwanie dla Macrona i LREM nowych zwolenników przed zaplanowanymi na 2022 r. wyborami. Prezydent miał natomiast poświęcić się polityce zagranicznej, realizacji planu pogłębiania integracji europejskiej i kwestiom ustrojowym (jak np. wspieranie laickości). Obecnie zarówno Macron, jak i Castex stoją przed koniecznością zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa. Castex ma mniejsze niż jego poprzednik, Edouard Philippe, zdolności mobilizowania parlamentarnej większości i dyscyplinowania gabinetu. Macron jest jednak w tej chwili zakładnikiem sukcesu lub porażki Castexa i musi we własnym interesie wesprzeć go całym swoim autorytetem.

Ograniczenie możliwości przemieszczania się może tylko czasowo ułatwić walkę z zagrożeniem terrorystycznym i odwrócić od niego uwagę społeczeństwa. Czynnikiem pogłębiającym niepewność i rozdrażnienie społeczne jest natomiast brak perspektywy końca kryzysu (początek sezonu jesienno-zimowego, brak szczepionki i skutecznego lekarstwa). Jednoczesne zmaganie się z kryzysem epidemicznym i kryzysem bezpieczeństwa może doprowadzić do wzrostu popularności ugrupowań opozycyjnych, które znacznie aktywniej niż wiosną atakują rząd.

Wobec skali kryzysu gospodarczego Francja będzie popierała przedłużenie rozluźnienia reguł budżetowych UE i może wystąpić z inicjatywą poszerzenia [funduszu odbudowy „Przyszłe Pokolenie UE”](#). Będzie też dążyła do jak najszybszego uruchomienia wypłat z tego ostatniego. Reakcją na kryzys bezpieczeństwa będzie powrót Francji do jej starych postulatów – powołania europejskiej straży granicznej i działającej wg jednolitych procedur służby imigracyjnej oraz wzmocnienia współpracy służb wywiadowczych i obrony cywilnej. Francja może też dążyć do wypracowania stałego mechanizmu weryfikacji skuteczności ochrony granic, ułatwiającego zawieszenie państwa w prawach członka strefy Schengen.